



## Kościół Katolicki a posługa „rodzenia duchowego” w obszarze seksualności

### The Catholic Church and the ministry of “spiritual birth-giving” in the field of sexuality

Anastazja Sorkowicz<sup>a</sup>

<sup>a</sup> *Anastazja Sorkowicz, PhD, <https://orcid.org/0000-0001-7102-9546>,  
Instytut Pedagogiki Wydział nauk Społecznych Uniwersytet Śląski w Katowicach*

**Abstrakt:** Wobec wszechobecnego współcześnie kryzysu prawdy celowym i wartościowym działaniem wydaje się przybliżenie, wyjaśnienie, a także sprostowanie czy też odkłamanie wizji nauczania Kościoła Katolickiego dotyczącego ujmowania człowieka jako istoty seksualnej. Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby przedstawienia wybranych elementów nauczania Kościoła Katolickiego dotyczącego płciowości i seksualności, rozważenie sposobu pojmowania wychowania seksualnego oraz wskazanie osób w największym stopniu odpowiedzialnych za ten obszar wychowania. Dociekania prowadzone są z punktu widzenia pedagoga. Literaturę źródłową niniejszego opracowania stanowią wybrane dokumenty Kościoła Katolickiego. Analizie zostały również poddane opracowania podejmujące wskazaną tematykę. Na podstawie dokonanej analizy dokumentów można stwierdzić, że Kościół Katolicki przywiązuje ogromną wagę do kwestii związanych z płciowością i seksualnością oraz wychowaniem seksualnym. Powinno być ono oparte na integralnej wizji człowieka. Podkreśla się konieczność osadzenia tej sfery w kontekście rozwoju całego człowieka, którego podstawowym zadaniem życiowym jest miłość rozumiana jako dar z siebie. Wychowanie seksualne jest więc równoznaczne z wychowaniem do miłości. Polega na towarzyszeniu dzieciom i młodzieży w poszukiwaniach odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące sensu i celu życia, ideałów i wartości, które wyznaczają trajektorię bytowania człowieka na ziemi. Elementem wskazanego wychowania jest zarówno wprowadzanie młodych ludzi w kwestie związane z ścisłym znaczeniu z biologicznym funkcjonowaniem człowieka jako istoty obdarzonej płcią, jak i kształtowanie poglądów i postaw wobec samego siebie i wobec innych. Ze względu na siłę i pierwotność naturalnych więzi rodzinnych to odpowiedzialne zadanie przekazuje się przede wszystkim rodzicom. Są oni w największym stopniu odpowiedzialni za formację dzieci, którym przekazali życie. Wszystkie inne instytucje wychowawcze powinny przyjmować do wiadomości zasadę pomocniczości i uznawać nadrzędność praw i obowiązków rodziców. Posługa „rodzenia duchowego” w delikatnej sferze płciowości i seksualności stanowi więc zadanie rodziców, będących najważniejszymi wychowawcami. Wszyscy rodzice zobowiązani są do podjęcia tego trudnego zadania, wymagającego stworzenia w rodzinie klimatu zaufania, bliskości i wzajemnego szacunku, jak również delikatności i poszanowania sfery intymnej dzieci. Istotnym jest, aby wszelkie informacje były przekazywane w sposób jasny i docierały do dzieci w odpowiednim czasie.

**Słowa kluczowe:** Kościół Katolicki, seksualność, wychowanie seksualne, wzajemny dar

**Abstract:** In view of the omnipresent contemporary crisis of truth, it seems a purposeful and valuable activity to bring closer, clarify, as well as to correct or rectify the vision of the Catholic Church's teaching on the treatment of a human as a sexual being. The article is aimed at making an attempt to present selected elements of the teachings of the Catholic Church on gender and sexuality, considering the ways in which sexual education is understood and identifying persons who are most accountable for that area of education. The inquiry is conducted from the standpoint of an educator. The source literature for this study consists of selected documents of the Catholic Church. Some other studies on that topic were also analysed. On the basis of the document analysis, it may be concluded that the Catholic Church assigns a lot of importance to the issues of gender and sexuality, as well as sexual education. Such education should be based on the integral vision of the human being. It is emphasized that this sphere should be considered in the context of the development of the whole human being, whose fundamental task in life is love understood as a gift of self. Sexual education is therefore tantamount to education to love. It involves assisting children and youth in their search for the answers to the most important questions concerning the sense and purpose of life, as well as the ideas and values which determine the trajectory of human existence on the Earth. An element of this education is both the introduction of young people to the issues related in a strict sense to the biological functioning of a person as a being endowed with a sex, and to the formation of views and attitudes towards oneself and other people. Due to the strength and primordality of the natural family bonds, this responsible task is most often delegated to parents. It is parents who are to the greatest degree responsible for the formation of children to whom they have passed on their lives. All other educational institutions should conform to the principle of subsidiarity and should respect the precedence of parental rights and obligations. The ministry of “spiritual birth-giving” in the delicate sphere of gender and sexuality is a task of parents, who are the most important educators. All parents are obliged to undertake that difficult task, which requires the creation of a climate of trust, closeness and mutual respect in the family, as well as of gentleness and respect for children's intimate sphere. It is essential to pass all information in a clear way and to make it reach children in proper time.

**Keywords:** Catholic Church, sexuality, sexual education, mutual gift

## Wprowadzenie

Mieczysław Łobocki zwraca uwagę na to, że „wychowanie wkracza w różne sfery rzeczywistości, z którymi chłopcy i dziewczęta spotykają się na co dzień lub mogą spotkać się w bliskiej albo nieco dalszej przyszłości. Sfery te konstytuują pewien osobliwy rodzaj wychowania, który zwykle się nazywać określoną jego dziedziną” (Łobocki, 2009, s. 257). W teorii wychowania mamy więc do czynienia m.in. z wychowaniem moralnym, estetycznym, patriotycznym, umysłowym, religijnym, zdrowotnym. Jedną z dziedzin wychowania jest również wychowanie seksualne. Bywa ono nazywane także „wychowaniem prorodzinnym”, „wychowaniem do życia w rodzinie”, „wychowaniem do miłości” (Łobocki, 2009, s. 269). Używanie wspomnianej nomenklatury ma na celu uniknięcie „zbędnych skojarzeń związanych z nazwą *wychowanie seksualne*, tj. wyłącznie z biologicznymi aspektami ludzkiej seksualności, odartej z wszelkich konotacji moralnych” (Łobocki, 2009, s. 269). Chodzi o to, żeby nie wzbudzać sugestii, że życie seksualne nie jest związane z żadną oceną moralną (Łobocki, 2009, s. 269). Wychowanie seksualne, jako „kształtowanie pożądanych społecznie i moralnie postaw wobec seksualności człowieka” odróżnia się od „uświadczenia seksualnego”, będącego wyłącznie przekazywaniem wiedzy o życiu seksualnym człowieka (Łobocki, 2009, s. 270; Długołęcka, 2006, s. 237).

Celem prezentowanego artykułu jest podjęcie próby przedstawienia wybranych elementów nauczania Kościoła Katolickiego dotyczącego płciowości i seksualności, rozważenie sposobu pojmowania wychowania seksualnego oraz wskazanie osób w największym stopniu odpowiedzialnych za ten obszar wychowania. Dociekania prowadzone będą z punktu widzenia pedagoga. Literaturę źródłową niniejszego opracowania stanowią będą wybrane dokumenty Kościoła Katolickiego. Analizie zostaną również poddane opracowania podejmujące wskazaną tematykę. Czynnikiem skłaniającym do podjęcia problematyki związanej z wychowaniem seksualnym w ujęciu Kościoła Katolickiego jest przekonanie wyrażone przez Jana Pawła II dotyczące kryzysu prawdy. Papież Polak w Liście do Rodzin

wyraził przekonanie, że współcześnie mamy do czynienia z kryzysem prawdy, wyrażającym się przede wszystkim poprzez kryzys pojęć. „Czy bowiem pojęcia takie, jak: *miłość, wolność, dar bezinteresowny*, a nawet samo pojęcie *osoby* i w związku z tym także *prawa osoby* – czy pojęcia takie istotnie znaczą to, co wyrażają?”; „Jeżeli prawda o wolności, o komunii osób w małżeństwie i rodzinie odzyska swój blask, wówczas cywilizacja miłości może się urzeczywistniać” (Jan Paweł II, 2021, n.13). Blask prawdy jest istotny „przez kontrast, gdyż rozwój współczesnej cywilizacji pozostaje związany z postępem naukowo-technicznym w sposób często jednostronny. Chodzi o charakter czysto pozytywistyczny tego rozwoju. Owocem pozytywizmu poznawczego jest agnostycyzm, gdy chodzi o teorię, natomiast w dziedzinie działania i moralności — utylityzm. (...) *Utylityzm* to cywilizacja skutku, użycia — cywilizacja *rzeczy*, a nie *osób*; cywilizacja, w której osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak używa się rzeczy” (Jan Paweł II, 2021, n.13).

Propozycja Kościoła Katolickiego dotycząca ujmowania kwestii płci i seksualności oraz wychowania seksualnego traktowanego jako wychowanie do miłości spotyka się współcześnie z niezrozumieniem. Przeciwnicy podejścia Kościoła do jednej z najbardziej delikatnych sfer życia człowieka widzą w nim prawie wyłącznie „ciężkie jarzmo, zakazy, kajdany, które trzeba odrzucić dla wolności i szczęścia człowieka” (Wiśniewska-Roszkowska, s. 94). Taka sytuacja może mieć swoje korzenie w zaniedbaniach sposobu mówienia o wskazanych zagadnieniach. O ile bowiem Kościół od zawsze wypowiadał się konsekwentnie w kwestii pojmowania ciała i płci, to dużo złego zrobili ludzie Kościoła, prezentujący lękowe lub represyjne podejście wobec seksualności: albo pomijający te problemy milczeniem, albo ograniczający swoje wypowiedzi do zakazów (Deklaracja Persona Humana, 1990, n. 5; West, 2009, s. 24). Niniejsze rozważania mają na celu przybliżenie, wyjaśnienie a także w pewnym sensie sprostowanie, odkłamanie wizji nauczania Kościoła Katolickiego dotyczącego płci i seksualności oraz wychowania seksualnego.

## 1. Płciowość i seksualność w nauczaniu Kościoła Katolickiego

Ks. Maciej Olczyk (2013) zwraca uwagę, że zarówno przymiotniki *seksualny* i *płciowy*, jak i rzeczowniki *seksualność* i *płciowość* bywają stosowane zamiennie. Jednak pojęcia *seks* i *pleć* nie są synonimami. Za ks. Wojciechem Bołozem (2003) należy przyjąć, że seks odnosi się do miłości rozumianej jako przejaw popędu seksualnego, przeżywanego na poziomie cielesnym. Działanie o charakterze seksualnym implikuje aktywizację organów płciowych. Płciowość zaś „oznacza tę sferę człowieka, która przenika całą jego egzystencję i decyduje o tym, że może on żyć jako mężczyzna lub kobieta” (Bołoz, 2003, s. 14-16; Olczyk, 2013, s. 223). Zatem pojęcie płciowości jest szersze i „nie wyczerpuje się w wymiarze biologicznym czy genitalnym. Nawiązuje do całościowego ujęcia osoby w jej wymiarach cielesnym, psychicznym i duchowym i osiąga swoją pełnię, gdy wyraża miłość, będącą wzajemnym darem osobowym mężczyzny i kobiety trwającym aż do śmierci” (Bołoz, 2003, s. 14-16; Olczyk, 2013, s. 223). Płciowość, jako jeden ze sposobów wyrażania się osoby ludzkiej, stanowi więc pewnego rodzaju bazę dla seksualności, czyli miłości wzajemnej wyrażanej w sposób fizyczny.

Jak w każdej dziedzinie, również w obszarze płciowości i seksualności podstawowym źródłem nauczania Kościoła jest Boża prawda o człowieku i miłość Boga do człowieka (Dziewiecki, 2011, s. 18-19), opowiedziana w Piśmie Świętym. W Księdze Rodzaju znajdują się słowa, które stanowią niejako bazę całego nauczania dotyczącego człowieka jako istoty obdarzonej płcią: „Stworzył (...) Bóg człowieka na swój obraz, (...) stworzył ich mężczyzną i niewiastą” (Rdz 1,27). Dopełnieniem powyższych słów jest nakaz Stwórcy skierowany do pierwszych ludzi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28). Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na istotność faktu stworzenia człowieka jako istoty płciowej i stwierdza, że „płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i – w sposób ogólniejszy – umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem.

(...) Zróżnicowanie i komplementarność fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2332, 2333). Płciowość staje się prawdziwie ludzka w kontekście relacji osoby do osoby oraz wzajemnego daru mężczyzny i kobiety. Co ważne, dar ten powinien być całkowity i nieograniczony w czasie (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2337). Z perspektywy podjętych w niniejszej pracy poszukiwań niezwykle istotnym tekstem wymagającym eksploracji jest również wydany w 1985 roku dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny pt.: „Ludzka płciowość: prawda i znaczenie”. Wydaje się słusznym przytoczenie wybranych fragmentów wspomnianego tekstu: „Człowiek jest powołany do miłości i do daru z siebie w swojej jedności cielesno-duchowej. Kobiecość i męskość są darami komplementarnymi, toteż płciowość ludzka jest częścią integrującą konkretną zdolność miłowania, jaką Pan Bóg wpisał w mężczyznę i w kobietę” (Ludzka płciowość, 2010, n. 10, s. 112-113); „zdolność miłowania jako dar z siebie ma (...) swoje *wcielenie* w oblubieńczym charakterze ciała, w które wpisuje się męskość i kobiecość osoby” (Ludzka płciowość, 2010, n. 10, s. 113); „Płciowość ludzka jest (...) dobrem: jest to część tego daru, jaki Bóg zobaczył jako *bardzo dobry*, gdy stworzył osobę ludzką na swój obraz i podobieństwo (...). Jako sposób odnoszenia się i otwierania się na innych płciowość ma za cel wewnętrzny miłość, a dokładniej miłość jako obdarowanie i przyjęcie” (Ludzka płciowość, 2010, n. 11, s. 113). Łatwo zauważyć, że, opierając się na Objawieniu, Kościół mocno podkreśla nie tylko postrzeganie człowieka jako istoty płciowej, ale również relacyjność osoby ludzkiej, która rozwija się w kontekście bycia z drugim człowiekiem, posiadającym taką samą godność osobową, ale realizującym swoje człowieczeństwo w różny sposób: męski lub kobiecy (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2334, 2335). Istotnym wydaje się również zwrócenie uwagi na umiejscowienie płciowości w kontekście wzajemnego daru, realizowanego w małżeństwie będącym związkiem totalnym i dożywotnim, ukierunkowanym na obdarowywanie i przyjmowanie miłości: „kiedy miłość jest przeżywana w małżeństwie, zawiera i przewyższa przyjaźń i realizuje się między mężczyzną i kobietą, którzy się całkowicie sobie oddają. Zgodnie

ze swoją męskością i kobiecością realizują poprzez przymierze małżeńskie tę komunę osób, której Bóg chciał po to, by życie ludzkie było poczęte, rodziło się i rozwijało. Do tej miłości małżeńskiej i tylko do niej należy oddanie seksualne, które *urzeczywistnia się (...) w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą aż do śmierci*” (*Ludzka płciowość*, 2010, n. 14, s. 115). Wezwanie do miłości wzajemnej stanowi więc istotę powołania człowieka. Ma to być miłość ogarniająca zarówno ciało, jak i duszę, dojrzewająca w sercu i woli oraz obejmująca „osobę w jej całości fizycznej, psychicznej i duchowej” (Jan Paweł II, 1981).

Miłość, jako postulatyczna podstawa wszelkich wzajemnych ludzkich odniesień, wyklucza podejście utylitarne, tylko ona jest przeciwieństwem używania osoby „w roli środka do celu czy narzędzia własnego działania” (Wojtyła, 2015, s. 31-32). Warto zaznaczyć, że ewentualne używanie osoby, również w obszarze seksualności, może dotyczyć także swojej własnej osoby. Dlatego Kościół naucza, że także własne ciało nie może być używane w sposób sprzeczny z jego właściwym powołaniem. Dobrą ilustracją omawianego podejścia są tytuły książek Daniela Ange: „Twoje ciało stworzone do miłości” oraz „Twoje ciało stworzone do życia” (wydane w 2004). Katolicka etyka seksualna podkreśla godność i wartość każdego człowieka (osoba zasługuje wyłącznie na miłość) oraz wyklucza jakiegokolwiek uprzedmiotowienie osoby ludzkiej, nawet jeśli odbywałoby się ono za jej zgodą. Uznanie podmiotowości człowieka stanowi fundament dla pozytywnego ujęcia normy personalistycznej: „czego nie wolno mi w stosunku do siebie, do własnego ja, nie wolno mi także z tej samej racji i z tych samych powodów w stosunku do żadnego innego ja. (...). Jedynie afirmując drugiego człowieka dla niego samego czynię zadość prawdzie o sobie samym” (Sztaba, 2012, s. 297). Człowiek uznawany jest za jedność cielesno-duchową: nie jest ani wyłącznie ciałem, ani wyłącznie duchem, jest całością: duchem ucieleśnionym, czyli duszą wyrażającą się poprzez ciało i ciałem formowanym przez nieśmiertelnego ducha (Jan Paweł II, 2000, n. 11). Jakiegokolwiek działanie w obrębie ciała, zarówno wynikające z relacji z drugą osobą, jak i wobec samego siebie, wpływa na całego

człowieka, „płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2332).

Chociaż nauczanie Kościoła Katolickiego dotyczące podejścia do spraw związanych z płciowością i seksualnością jest niezmiennie na przestrzeni dziejów, to jednak warto odnotować widoczną od kilku dekad zmianę sposobu mówienia o wskazanych problemach. Ks. Marek Urban zwraca uwagę na to, że „Kościół przez wieki dojrzewał do tego, żeby publicznie zabrać głos w kwestiach płciowości. (...) Może obecnie nadszedł czas, że walka o człowieka toczy się wokół prawdy o jego płciowości i jej właściwe wykorzystanie” (Urban, 2011, s. 13). Wspomniany Autor uważa, że „Kościół wciąż uczy się, jak mówić o istocie i pięknie seksu i płciowości dzisiejszemu człowiekowi” (Urban, 2011, s. 13). Zamiast obecnego w poglądach zwolenników manicheizmu negowania wartości wszelkiej materii, w tym również ciała ludzkiego, od kilkudziesięciu lat pojawiają się głosy ujmujące ludzką płciowość w kategoriach jak najbardziej pozytywnych. Najważniejszym przedstawicielem nowego języka Kościoła jest Jan Paweł II i jego teologia ciała. Wspomniany Autor miał w swoim doświadczeniu powinność reakcji na postulatory tzw. rewolucji seksualnej lat 60. XX wieku. Zaproponował spojrzenie na seksualność, które wykluczałoby pytanie (obecne w dotychczasowym przepowiadaniu Kościoła): „Czego mi nie wolno robić?” na rzecz poszukiwania odpowiedzi na pytanie: „Jak mam wyrażać swą miłość fizyczną w sposób odpowiadający mojej godności osoby?” (Urban, 2011, s. 14). Mamy tu do czynienia z zamianą legalizmu na wolność. Papież zadaje pytania o istotę seksualności, o to, jaka jest prawda o seksie, która wyzwala do miłości, dlatego człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta (West, 2009, s. 25). Ojciec Święty Jan Paweł II, jeszcze jako duszpasterz krakowski miał okazję poznać różne odcienie ludzkiej miłości. Dzięki temu kompetentnie podejmował temat relacji miłosnych, ciała i seksualności, „nie traktował człowieka jak organizm, lecz jako osobę, która ma ciało i ducha oraz przyznaje seksualności rolę języka dla wyrażenia najgłębszych pokładów swego człowieczeństwa” (Skrzypczak, 2015, s. 5). Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z konieczności wyjaśnienia wiernym treści

zawartych w Objawieniu oraz dotychczasowym nauczaniu Kościoła. Zachwycony pięknem ciała każdego człowieka zwracał uwagę na jego relacyjną naturę: „Ciało ludzkie jest nie tylko somatycznym podłożem reakcji o charakterze seksualnym, ale jest równocześnie środkiem wyrazu dla całego człowieka, dla osoby, która przez *moję cięła* wypowiada siebie. *Mowa* ta ma doniosłe znaczenie międzyosobowe, zwłaszcza gdy chodzi o wzajemne odniesienie mężczyzny i kobiety” (Jan Paweł II, 2020, s. 427). Papież Polak podkreślał wartość komunii małżonków wyrażającej się w najpełniejszy sposób poprzez współżycie, będące ukoronowaniem wzajemnej miłości i znakiem sakramentu małżeństwa. Pisał: „miłość prawdziwa, miłość wewnętrznie pełna, to ta, w której wybieramy osobę dla niej samej, a więc ta, w której mężczyzna wybiera kobietę, a kobieta mężczyznę nie tylko jako partnera życia seksualnego, ale jako osobę, której chce oddać życie”; „To miłość właśnie sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać” (Jan Paweł II, 2021, n. 11). Można zauważyć, że Jan Paweł II, wykładając, uznana za bombę zegarową, teologię ciała, mocno podkreślał konieczność dowartościowania ciała ludzkiego. Jeśli zwolennicy manicheizmu ujmowali ciało i płeć w kategoriach antywartości, to wskazany Autor nauczał, że jest ona „nie-dość-wartością” (Jan Paweł II, 2020, s. 178). Mamy tu więc do czynienia z afirmacją człowieka jako istoty cielesno-duchowej, bez rozstrzygania, który z tych aspektów jest lepszy, ponieważ są one nierozdzielne (Grzelak, 2009, s. 333).

Następca Jana Pawła II – Ojciec Święty Benedykt XVI – również w klarowny sposób wyraził konieczność traktowania z szacunkiem ciała człowieka i przestrzegania przed odrzuceniem ciała i ujmowaniem człowieka wyłącznie w kategoriach duchowych. „Jeżeli człowiek dąży do tego, by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność. I jeśli, z drugiej strony, odżegnuje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość, tak samo traci swoją wielkość” (Benedykt XVI, 2005, n.5). Papież Benedykt XVI zwraca więc uwagę na niebezpieczeństwo

popadania z jednej strony w angelizm, polegający na postrzeganiu człowieka jako ducha zamieszkałego lub uwięzionego w ciele, a z drugiej w animalizm, popierający cielesną rozkosz jako najwyższe ludzkie spełnienie, zachęcający do nieskrępowanego folgowania swoim potrzebom erotycznym (West, 2011, s. 53-54). Jak zwraca uwagę Christopher West „obydwa podejścia wynikają z braku integracji duchowości i seksualności” (West, 2011, s. 55). Autor encykliki *Deus caritas est* przyznaje, że w przeszłości chrześcijaństwo przejawiało tendencje do sprzeciwiania się cielesności (Benedykt XVI, 2005, n.5). Warto jednak zwrócić uwagę, że nieuprawnione jest mylenie „rozumowania Kościoła z rozumowaniem ludzi będących w Kościele. Rozumowanie Kościoła zawsze broniło ciała i miłości małżeńskiej przed atakami rozmaitych herezji. Niestety, oficjalne potępienie takich ruchów jak manicheizm, gnostycyzm i jansenizm – gardzących ciałem i seksualnością – najwyraźniej wywarło na chrześcijan mniejszy wpływ niż same herezje” (West, 2011, s. 58). Benedykt XVI zwrócił też uwagę na wzajemność daru małżonków: „kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze” (Benedykt XVI, 2005, n. 7).

Papież Franciszek, wzorem swoich poprzedników, potwierdza i przypomina nauczanie Soboru Watykańskiego II, zgodnie z którym małżeństwo stanowi przede wszystkim „głęboką wspólnotę życia i miłości” (Konstytucja duszpasterska o Kościele, 1967, n. 48). W *Amoris laetitia* przypomina, że seksualność nie stanowi ani nagrody, ani nie jest elementem rozrywki. Jest „językiem interpersonalnym, gdzie druga osoba jest traktowana poważnie, z jej świętą i nienaruszalną wartością” (Franciszek, 2016, n. 151). Erotyczny wymiar miłości, zdaniem Franciszka, nie jest złem ani ciężarem, który należałoby tolerować dla dobra rodziny, ale jest darem Boga upiększającym spotkanie małżonków, „urzeczywistnieniem czystej, wyłącznej afirmacji” (Franciszek, 2016, n. 152). Właściwe wykorzystanie seksualności ukazuje również wielkość człowieczego serca oraz jest czynnikiem szczęściarodnym (Franciszek, 2016, n. 152). „Seksualność służy nierozdzielnie takiej przyjaźni małżeńskiej, bo ma na celu zapewnienie, aby druga osoba żyła w pełni” (Franciszek, 2016, n. 156). Ojciec Święty Franciszek przestrzega przed wykorzystywaniem seksualności wyłącznie do

afirmacji własnego ja, zaspokajania własnych pragnień i popędów, czyli przed zatruwającym duchem „użyj i wyrzuć” (Franciszek, 2026, n. 153). Współżycie małżeńskie nigdy nie powinno być źródłem cierpienia i manipulacji (Franciszek, 2016, n. 154), gdyż zaprzeczaloby to podstawowej funkcji seksualności, jaką jest okazywanie i przyjmowanie miłości. Należy więc bronić człowieka przed fałszywą perspektywą seksu bez miłości, która często wiąże się ze sferą przemocy, wyzysku i krzywdy (Olczyk, 2013, s. 240).

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że w nauczaniu Kościoła Katolickiego płciowość jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2360). Seksualność jest ujmowana w kategoriach daru od Boga dla człowieka, będącego jednocześnie istotą duchową i cielesną. Równocześnie zwraca się uwagę na komunikacyjny aspekt seksualności: jest ona najbardziej intymnym sposobem wyrażania i przyjmowania miłości małżeńskiej, która jest miłością wcieloną (Dziewiecki, 2011, s. 26, 99). „Istnienie człowieka jako mężczyzny i kobiety ma znaczenie więziotwórcze, komplementarne, oblubieńcze i prokreacyjne. Odrębność płciowa jest nieodzowna dla niosącej fizyczne, psychiczne, społeczne i duchowe życie – jedności dwojga” (Dudziak, 2017, s. 23). Istotnym wydaje się zwrócenie uwagi na to, iż szacunek Kościoła wobec współżycia seksualnego małżonków wyraża się również w tym, że wykluczanie współżycia jest równoznaczne z uznaniem małżeństwa za nieważne (Dziewiecki, 2011, s. 99).

Oczywistym jest, że odmienność płci stanowi warunek istnienia ludzkości. Jednak znaczenie prokreacyjnego aktu małżeńskiego nie jest jedynym, na jakie zwraca uwagę Magisterium Kościoła. Otwartość na możliwość poczęcia dziecka musi współbrzmieć z nastawieniem małżonków na pogłębianie, poprzez bliskość fizyczną, ich wzajemnej relacji. Te dwa aspekty współżycia małżeńskiego: prokreacyjny i więziotwórczy, stanowią warunek przeżywania seksualności w sposób zaplanowany przez Stwórcę. Miłość fizyczna jest więc aktem czci oddawanej Bogu dwojga osób związanych węzłem małżeńskim (Urban, 2011, s. 13). Wypowiedzi Kościoła Katolickiego podkreślają wagę płciowości i seksualności oraz traktują te sfery jako rzeczywistość Bożą, wymagającą integralnego podejścia.

## 2. Wychowanie seksualne w nauczaniu Kościoła Katolickiego

„Integracja w dziedzinie płciowości oznacza akceptowanie i rozumienie własnej płci, a także dojrzałe funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym jako kobieta lub mężczyzna. (...) Seksualność jest bardzo złożoną dziedziną ludzkiego życia i dotyka wszystkich jego wymiarów. Z tego względu nie może być izolowana od całości wychowania. Wprost przeciwnie, wychowanie seksualne powinno być zintegrowane z kształtowaniem pełnej osobowości człowieka” (Pokrywka, 2010, s. 305). Kościół Katolicki poważnie traktuje zdolność człowieka do kierowania własną mocą swoją seksualnością oraz do świadomego i roztropnego podejścia do nabywania wolności wobec popędów i instynktów (Dziewiecki, 2011, s. 99). Powiązania zachodzące pomiędzy wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi implikują takie podejście do wychowania, które doprowadziłoby „do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej” (Jan Paweł II, 2000, n.37).

Celowe jest więc doprowadzenie osoby ludzkiej do otwarcia się na zdolność do samowychowania i „podsunięcie motywacji do podjęcia trudu samowychowania” (Meissner, 2017, s. 11).

U podstaw wszelkiego wychowania seksualnego powinno leżeć przekonanie o sakralności kwestii związanych z płciowością i seksualnością człowieka (Ludzka płciowość, 2010, n. 122, s. 163). Uczestnictwo w życiu społecznym pozwala na stwierdzenie, że dla wielu ludzi wspomniane aspekty ludzkiego życia uznawane są za rzeczywistość bezbożną. Manichejskie podejście do ciała jako do rzeczywistości skażonej (bo materialnej) łączy się z trendami będącymi konsekwencją tzw. rewolucji seksualnej, co prowadzi do reifikacji, czyli uprzedmiotowienia człowieka i równocześnie ubóstwienia jego sfery seksualnej. Jan Paweł II określał takie podejście mianem *nowego manicheizmu*, w którym ani „ciało nie żyje z ducha ani też duch nie ożywia ciała” (Jan Paweł II, 2021, n. 16). Mamy więc do czynienia z radykalnym rozdzieleniem rzeczywistości cielesnej i duchowej.

Człowiek przestaje być jednością duchowo-fizyczną, czyli przestaje być osobą i podmiotem, a staje się wyłącznie przedmiotem, podobnym „do wszystkich innych ciał w przyrodzie” (Jan Paweł II, 2021, n. 16). Również u osób wierzących można spotkać się albo z całkowitym pomijaniem kwestii związanych z wychowaniem człowieka jako istoty obdarzonej płcią i seksualnością, albo „ciche” przyjmowanie trendów współczesnej kultury, proponujących wyizolowanie tych przestrzeni od reszty doświadczenia człowieka. Wydaje się, że w praktyce życia sporej grupy wierzących katolików brakuje zdrowego *odwiecznego* podziwu (Jan Paweł II, 2021, n. 16) i radosnego przyjęcia cielesności człowieka jako daru Stwórcy. Skutkuje to nie tylko spychaniem kwestii płci i seksualności do sfery profanum, jak również bezrefleksyjnym przyjmowaniem propozycji *cywilizacji użycia* (Jan Paweł II, 2021, n. 13) i zgodą na permissywną edukację seksualną.

Kościół Katolicki w swoim nauczaniu przestrzega przed banalizacją i trywializacją ludzkiej seksualności, która nie może być formą rozrywki (Jan Paweł II, 2000, n. 37; Benedykt XVI, 2009, n. 44). Konsekwentnie więc wychowania seksualnego nie można sprowadzać do informowania bez odwołania się do zasad moralnych, czyli do wprowadzania dzieci i młodzieży do doświadczania przyjemności, co może prowadzić do utraty pogody ducha i zepsucia (Jan Paweł II, 2000, n. 37). Brak odniesienia do celów, jakim służy płciowość i seksualność oraz do świata wartości skutkuje traktowaniem działania płciowego wyłącznie jako źródła zadowolenia i satysfakcji emocjonalnej. Są one „przedstawiane jako *należące się* człowiekowi, a zatem nie tylko nie wymagają kierowania, ale są po prostu niesterowalne, kierowane emocjami” (Meissner, 2017, s. 13). Taka prezentacja aktywności seksualnej: w kategoriach działania niepowiązanego z rozumnym i wolnym podejmowaniem decyzji przez człowieka bywa nazywana „wychowaniem kagańcowym” (Olczyk, 2013, s. 238-239). Proponuje ono wyłącznie „*mechaniczne*, a nie *osobowe* rozwiązania prewencyjne wobec skutków zachowań seksualnych” (Olczyk, 2013, s. 238-239). Dla takiego podejścia najistotniejsza jest więc wiedza dotycząca konsekwencji prokreacyjnych podejmowanego współżycia oraz chorób przenoszonych drogą płciową

(Ryś, 1999, s. 484-485; Szymański, 1999, s. 122). Nie ma tu mowy o możliwości samoopanowania. Skutkiem takiego podejścia jest wygenerowanie wśród młodzieży postawy rezygnacji, permissywnizmu czy wręcz dekadentyzmu (Olczyk, 2013, s. 238). Kościół Katolicki sprzeciwia się uczeniu sposobów zapobiegania ciąży „z jednoczesnym zachęcaniem do przełamywania tabu i eksperymentowania w celu zwiększenia osobistej satysfakcji seksualnej” (Olczyk, 2013, s. 243). Taka postawa Kościoła nie wynika z negatywnego podejścia Kościoła do kwestii związanych z seksualnością, ale z rzeczywistej dbałości o jakość życia człowieka, które ma swoją strukturę i celowość. Żaden człowiek nie chce nigdy być przedmiotem użycia. Każdy natomiast dąży do miłości. Wychowanie seksualne nie może więc być sprowadzane do „poziomu genitaliów” (określenie użyte przez Papieża Franciszka) „degradując tym samym osobę, ale ma służyć rozwojowi prawdziwej miłości i dojrzałej osobowości (...) wychowanka” (Sztaba, 2014). Ma to być „pozytywne i roztropne” oraz „jasne i subtelne” (Ludzka płciowość, 2010, n. 125, s. 164) wychowanie do miłości pojmowanej jako dar z siebie: „płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby — ciała, uczuć i duszy — ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości” (Jan Paweł II, 2000, n. 37).

Wobec tego wychowanie seksualne w ujęciu Kościoła Katolickiego polega na wychowywaniu impulsu seksualnego w procesie poznawania samego siebie, na rozwijaniu zdolności do panowania nad sobą (Franciszek, 2016, n. 280), które ukierunkowane są na radosne spotkanie z drugim człowiekiem i wzajemne ubogacenie. Odrębność płciowa jest nieodzowna dla jedności dwojga uzupełniających się osób (Dudziak, 2017, s. 23). Istnienie na sposób kobiecy lub męski powoduje bowiem brak samowystarczalności człowieka i równocześnie dążenie do relacji z drugim, zupełnie innym od siebie, człowiekiem. Zadaniem wychowawców jest więc udzielanie młodym ludziom pomocy „w akceptacji swojego ciała, takim jakim zostało stworzone” (Franciszek, 2016, n. 285), na docenieniu własnego ciała w jego kobiecości lub męskości (Franciszek, 2016, n.285). Papież Franciszek zwraca również uwagę na konieczność pielęgnowania zdrowej skromności, będącej naturalną obroną

osoby przed uprzedmiotowieniem (Franciszek, 2016, n. 282). Celem wychowania seksualnego jest stawanie się wychowanków wolnymi i odpowiedzialnymi podmiotami własnych działań. Jak zaznaczono wyżej, w nauczaniu Kościoła Katolickiego obecne jest przekonanie, że seksualność jest na służbie miłości, zaś głównym miejscem realizacji miłości wzajemnej kobiety i mężczyzny jest małżeństwo i rodzina. Dobrze jest więc kwestie związane z wychowaniem seksualnym ujmować nie w kategoriach oczekiwań młodych ludzi wobec życia płciowego, ale raczej ich oczekiwań wobec życia rodzinnego i tego wszystkiego, co mogą w to życie wnieść (Meissner, 2017, s. 15).

Właściwym podsumowaniem niniejszego fragmentu rozważań wydaje się być pogląd wyrażony przez Kingę Wiśniewską-Roszkowską, zgodnie z którym w wychowaniu seksualnym można wyróżnić trzy elementy. Pierwszym z nich jest prawidłowe uświadomienie („pouczenie dotyczące zarówno cielesnej sfery płciowo-rozrodczej, (...) jak i psychicznego i moralnego porządku w tej dziedzinie”). Drugą częścią wychowania seksualnego jest wyrobienie u dziecka odpowiednich poglądów. Trzecim elementem jest wykształcenie zdolności prawidłowego zarządzania sferą płciową przy wyrobieniu zarówno kultury uczuć, jak i siły woli i zdolności do opanowania popędów i namiętności (Wiśniewska-Roszkowska, 1998, s. 24). Centrum uwagi wychowawców stanowi ciało człowieka, które zawsze jest znakiem osoby, a wysiłek skierowany jest w stronę rozumnego i wolnego zintegrowania płciowości ciała ze sferą duchową osoby (Heinsch, Kochel, 2021, s. 198).

### 3. Posługa „rodzenia duchowego” w obszarze seksualności

Fakt przekazania życia dziecku implikuje nie tylko prawo, ale również obowiązek wychowania dziecka zgodnie z takim systemem wartości, który jest najbliższy rodzicom. Potwierdzają to zarówno polskie przepisy rangi konstytucyjnej, jak i akty prawa międzynarodowego, których Rzeczpospolita Polska jest stroną (Prucnal-Wójcik, 2018, s. 206-207). *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* Soboru Watykańskiego II stwier-

dza, że „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić” (*Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 1967, n.3). Katechizm Kościoła Katolickiego potwierdza wspomniany obowiązek: „Płodność miłości małżeńskiej obejmuje także owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazują swoim dzieciom” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1963). Jan Paweł II w uzupełnieniu te wypowiedzi Kościoła i podkreśla, że „prawo-obowiązek rodziców do wychowywania jest czymś *istotnym* i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on *pierwotny i mający pierwszeństwo* w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; *wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny*, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony” (Jan Paweł II, 2000, n. 36); Zatem to rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci. Wychowanie zaś stanowi prostą konsekwencję faktu przekazania życia w sensie biologicznym i jest równoznaczne z „rodzeniem duchowym” (Jan Paweł II, 2021, n.16).

Wychowanie w rodzinie ujmowane jest w Kościele w kategoriach służby. Jan Paweł II używał określenia „posługa wychowawcza rodziców”, która powinna się „skupić na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa” (Jan Paweł II, 2000, n. 37). W tym miejscu warto podkreślić, że Kościół Katolicki stanowczo podkreśla potrzebę przestrzegania zasady pomocniczości. Zgodnie z nią „społeczności większe winny świadczyć uzupełniającą pomoc społecznościom mniejszym, a wszystkie razem osobie ludzkiej. Pomoc ta ma dwa aspekty: negatywny i pozytywny. Negatywny polega na poszanowaniu inicjatywy, kompetencji i odpowiedzialności jednostek i mniejszych grup, czyli na powstrzymaniu się od pomocy w tych sprawach, w których one są samowystarczalne. Aspekt pozytywny polega na świadczeniu pomocy tam, gdzie



ona jest konieczna. Chodzi tu najczęściej o tzw. pomoc dla samopomocy, czyli pomoc jednorazową i w miarę skuteczną, tak aby jednostki czy mniejsze społeczności mogły dalej samodzielnie się rozwijać” (Bełch, 2020, s. 155). W dziedzinie wychowania seksualnego szczególnie potrzebne jest, aby odbywało się ono „pod troskliwym okiem rodziców”, a szkoła i inne organy wychowawcze były kontrolowane przez rodziców i działały „w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców” (Jan Paweł II, 2000, n. 37). Nauczycielom i wychowawcom dzieci i młodzieży potrzebna jest zatem świadomość, że pracują w instytucji wspierającej, a nie wyręczającej rodziców w ich obowiązkach. Warto podkreślić, że przekonanie o priorytetowej roli rodziców w wychowaniu seksualnym dzieci bliskie jest również niektórym badaczom nieidentyfikującym się wprost z nauczaniem Kościoła Katolickiego (Długołęcka, 2006, s. 254).

Ujmowanie w nauczaniu Kościoła Katolickiego wychowania seksualnego w kategoriach prawa i obowiązku rodziców wynika nie tylko z pierwotności relacji łączącej rodziców i dzieci, ale również ze świadomości siły tej naturalnej relacji. W jednym z tekstów skierowanych do rodziców dotyczących omawianej kwestii znajdują się słowa: „Jesteś najodpowiedniejszą osobą do tego zadania, bo to właśnie ty znasz swoje dzieci lepiej niż ktokolwiek inny. Prawdopodobnie znasz je lepiej, niż one znają same siebie. Dostrzegasz ich wady i zalety, potrafisz rozpoznać ich poziom dojrzałości (lub jej brak), a także posiadasz kompetencje, której one często nie mają – masz doświadczenie i potrafisz przewidzieć, w jaki sposób ich dzisiejsze seksualne poczynania mogą ukształtować resztę ich życia. Masz moc! Skorzystaj z niej!” (Evert, Stefanick, 2020, s. 8). Prawo i obowiązek rodziców do wychowania seksualnego sprowadza się do ukazania dzieciom „prawdziwego sensu ludzkiej płciowości” (Skreczko, 1999, s. 10). Do rodziców należy również zaznajomienie dzieci z zasadami moralnymi, koniecznymi do rozwijania się jako istota obdarzona płcią. Jeśli uznamy, że na wychowanie seksualne składa się zarówno uświadomienie seksualne, jak i ukształtowanie właściwych postaw wobec własnej płciowości, seksualności i aktywności seksualnej (Długołęcka, 2006, s. 237), to słuszną wydaje się praca ukierunkowana na wspieranie rodzi-

ców w podjęciu przez nich zadań wychowawczych. Alicja Długołęcka, powołując się na wyniki badań, stwierdza, że „rodzice uznają swoją rolę w edukacji seksualnej własnych dzieci, jednakże często czują się nieprzygotowani do wypełnienia tego zadania” (Długołęcka, 2006, s. 241). Wspomniana Autorka zwraca również uwagę na brak otwartych rozmów w domach o sprawach związanych z seksualnością (Długołęcka, 2006, s. 254). Dzieci bywają zostawiane same sobie. Rodzice unikają rozmowy. W wielu rodzinach płciowość „nie stanowi przedmiotu rozmowy dziecka z rodzicami”, „nie wchodzi harmonijnie w całość doświadczeń dziecka”, co może skutkować tym, że może stanowić obszar, który budzi niepokój albo sprawia kłopoty (Meissner, 2015, s. 8). Wskazuje się, że rodzice powinni umieć przekazać dzieciom świat wartości, a nie ograniczać kontakty z dzieckiem do nakazów i zakazów (Meissner, 2015, s. 8). Zakaz, jak pisze Wanda Półtawska, „nie ma mocy formowania postawy, chyba tylko w tym przypadku, jeżeli pochodzi od samego człowieka” (Półtawska, 2011, s. 192). Niezwykle istotnym jest, aby sprawy płci były ujmowane od strony pozytywnej, jako wartość oraz aby wszystkie przekazywane informacje były dostosowane do możliwości percepcyjnych dziecka (Ryś, 1999, s. 486).

Kościół w swoim nauczaniu dotyczącym wychowania seksualnego w rodzinie, w dokumencie *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, wskazuje na cztery zasady, które powinny być brane pod uwagę przez rodziców. Pierwsza z nich zwraca uwagę na to, że każde dziecko jest osobą jedyną i niepowtarzalną i powinno otrzymać indywidualną formację. Kochający rodzice, jako osoby w największym stopniu znające swoje dzieci, są w stanie wybrać najbardziej odpowiedni moment do przekazania informacji. Nauczanie Kościoła podkreśla potrzebę przekazywania tego wszystkiego, co dotyczy intymności, zarówno w aspekcie biologicznym, jak i uczuciowym, poprzez prowadzony „z miłością i zaufaniem” dialog osobowy. Zaleca się, aby tego typu rozmowy były prowadzone przez rodziców będących tej samej płci, co dziecko: matki niech rozmawiają z córkami, a ojcowie z synami. Oczywiście może się zdarzyć sytuacja wychowywania dziecka w rodzinie niepełnej. Wówczas proponuje się zwrócenie o pomoc

do zaufanej osoby będącej tej samej płci co dziecko (Ludzka płciowość, 2010, n. 67, s. 142). Druga zasada odnosząca się do wychowania seksualnego podkreśla wymóg, aby wszystkie wyjaśnienia zawsze posiadały wymiar moralny. Od rodziców katolickich oczekuje się tego, że będą oni zwracali uwagę na pozytywną wartość czystości i na związaną z nią umiejętność miłowania człowieka w małżeństwie, w życiu konsekrowanym lub w celibacie. Podkreśla się konieczność ujmowania czystości w kategoriach pozytywnych i przedstawianie jej w kontekście obdarowania. „Zamiast coś zabierać, czystość ma młodym ludziom coś do zaoferowania (Evert, Stefanick, 2020, s. 16); „Uczy (...) ona, jak przewycięzać egoizm, aby móc być wolnym i prawdziwie kochać” (Evert, Stefanick, 2020, s. 16). Odrzuca się wszelką represyjność: nagany lub polecenia, które mogą być odebrane przez dzieci jako owoc rodzicielskiego lęku przed „następstwami społecznymi lub opinią publiczną”. Kościół proponuje, aby rodzice raczej przekonywali swoje dzieci „na poziomie racjonalnym, jak również na poziomie wiary, a więc w ramach pozytywnych i w ramach wysokiego rozumienia godności osoby”. Dzięki temu dzieci mogą wyraźniej odczuć rodzicielską miłość „zatroskaną o ich własne dobro” (Ludzka płciowość, 2010, n. 68-69, s. 142-143). Kolejna, trzecia zasada dotycząca wychowania seksualnego, podkreśla konieczność przekazywania wszelkich informacji na temat ludzkiej płciowości w szerszym kontekście wychowania do miłości. Nie może więc być mowy o samym tylko przekazie informacji niepołączonym z obiektywnymi zasadami moralnymi. W nauczaniu Kościoła obecne jest przekonanie, że „rodzice powinni zawsze przedstawiać wzorce pozytywne i właściwe sposoby zaangażowania własnych energii witalnych, a także uczyć znaczenia przyjaźni i solidarności”. W szczególnie trudnych sytuacjach zaleca się również rodzicom poszukiwanie pomocy u specjalistów, najlepiej „o orientacji chrześcijańskiej” (Ludzka płciowość, 2010, n. 70-74, s. 143-145). Ostatnia, czwarta zasada odnosząca się do wychowania seksualnego podkreśla konieczność przekazywania informacji „z najwyższą delikatnością, ale w sposób jasny i we właściwym czasie” (Ludzka płciowość, 2010, n. 75-76, s. 145-146). Istotnym jest, aby słowa rodziców nie były ani zbyt dosadne, ani zbyt

ogólnikowe. Zarówno przekazywanie, szczególnie zbyt małym dzieciom, zbyt wielu szczegółów, jak i opóźnianie dostępu dzieci do informacji uznawane jest za nieroztropne (Ludzka płciowość, 2020, n. 75-76, s. 145-146). Również papież Franciszek zaznacza, że informacje dotyczące płciowości i seksualności powinny docierać do dzieci „w odpowiednim czasie i w sposób stosowny do przeżywanego etapu” (Franciszek, 2016, n. 281). Dzieci nie należy nasycać „danymi bez rozwijania zmysłu krytycznego wobec inwazji propozycji, w obliczu niekontrolowanej pornografii i przeciążenia bodźcami, które mogą okaleczyć seksualność. (Franciszek, 2016, n. 281). Maria Ryś podkreśla, że niezwykle istotnym jest, aby rodzice na wszelkie pytania dziecka odpowiadali zgodnie z prawdą, w klimacie zaufania. Jest to możliwe w sytuacji, kiedy dzieci mogą obserwować swoich rodziców realizujących głoszone przez siebie prawdy. Skuteczność wychowania w dużej mierze zależy od przykładu życia rodziców i ich świadectwa (Ryś, 1999, s. 486). Obserwacja rodziców stanowi dla dziecka bazę do kształtowania swoich wyobrażeń i oczekiwań wobec siebie i innych (Długolecka, 2006, s. 254-255). Odbywające się w rodzinie wprowadzanie dzieci w obszar myślenia o kwestiach związanych z płcią i seksualnością powinno być naznaczone podwójną troską rodziców: z jednej strony ma to być wychowanie „uprzedzające i krytyczne, a z drugiej – odważne demaskowanie niewłaściwych poczynań władz”, które nadużywałyby i deformowałyby wrażliwość dzieci i młodzieży (Ludzka płciowość, 2010, s. 131-132). Niedopuszczalna jest zarówno postawa lękowa rodziców, wynikająca z ujmowania własnego życia seksualnego w sposób negatywny i lękowy, jak i postawa zbyt liberalna. Ta druga polega na zbytnej koncentracji na sferze seksualnej, na odseparowaniu jej z przeżywania miłości i odpowiedzialności (Skreczko, 1999, s. 487).

Wielokrotnie wskazywany w niniejszej pracy dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny zawiera również konkretne wytyczne dla rodziców podejmujących obowiązek wychowania seksualnego swoich dzieci. Jednym z nich jest zalecenie stowarzyszania się z innymi rodzicami w celu obrony wyznawanych przez siebie wartości oraz przeciwstawiania się szkodliwym formom wychowania. Kolejne wskazówki dotyczą

zaznajomienia się rodziców z treściami i sposobami wychowania seksualnego odbywającego się w szkole lub innych pozarodzinnych instytucjach, włącznie z obecnością rodziców na zajęciach. Ostatnia dyrektywa odnosi się do uważnego śledzenia każdej formy pozarodzinnego wychowania seksualnego. Nauczanie Kościoła zobowiązuje rodziców do wycofania dzieci z zajęć, które zostaną przez nich uznane za szkodliwe (Ludzka płciowość, 2010, n. 114-117, s. 161-162).

Podsumowując należy stwierdzić, że celem rodzinnego wychowania seksualnego jest integracja seksualna dzieci i młodzieży, osiągnięta przede wszystkim poprzez uczestnictwo w życiu rodzinnym, czerpanie przez dzieci informacji dotyczących płciowości i seksualności od rodziców, otwarta, pozbawiona pruderii komunikacja, zapewnienie dzieciom poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego, delikatność i poszanowanie przez rodziców sfery intymnej swoich dzieci (Por.: Skreczko, 1999, s. 487). Innymi słowy chodzi o poważne i rzetelne traktowanie przez rodziców również tej sfery wychowania (Ryś, 1999, s. 486).

## **Podsumowanie**

Nauczanie Kościoła Katolickiego nie tylko podkreśla potrzebę wychowania seksualnego, ale również przywiązuje ogromną wagę do tego, aby wskazane wychowanie prowadzone było w sposób godny człowieka. Przyjmując do wiadomości pierwotność więzi rodzinnych przyznaje rodzicom prawo i obowiązek podjęcia posługi „rodzenia duchowego” w obszarze związanym z płciowością i seksualnością. Dokumenty Kościoła Katolickiego podkreślają potrzebę wychowania seksualnego, opartego na integralnej wizji

człowieka i zwracają uwagę na konieczność osadzenia tej sfery w kontekście rozwoju całego człowieka. Uznawanie potrzeby podejmowania przez pokolenie dorosłych wychowania seksualnego związane jest z ujmowaniem człowieka jako istoty, której podstawowym zadaniem życiowym jest miłość rozumiana jako obdarowywanie drugiego człowieka tym wszystkim, co stanowi o własnym człowieczeństwie. Jest to również związane z przyjmowaniem do wiadomości społecznej natury osoby ludzkiej, nastawionej na budowanie i podtrzymywanie trwałych relacji z drugim człowiekiem. Jak zwraca uwagę Józef Augustyn „rola płciowości nie ogranicza się bowiem jedynie do działania fizycznego, a istota seksualności znacznie przekracza samą sferę genitalną” (Augustyn, 2015, s. 71). Wychowanie seksualne można określić mianem wychowania do miłości związanego z „najważniejszymi problemami ludzkiego życia – z jego sensem i celem, z ideałami i wartościami” (Ryś, 1999, s. 485). Takie spojrzenie na wychowanie seksualne wynika z przyjęcia do wiadomości człowieczeństwa jako tajemnicy, jako formy bycia z innymi i dla innych, jako relacji. Wychowanie seksualne należy zawsze ujmować w szerokim znaczeniu: jako towarzyszenie młodemu człowiekowi w jego poszukiwaniach odpowiedzi na najważniejsze pytania, jako wychowanie do miłości. Warty podkreślenia wydaje się fakt, iż wychowanie seksualne przygotowuje młodego człowieka do samowychowania, do przejścia odpowiedzialności za swoje życie (Ryś, 1999, s. 486). Oprócz informacji związanych z kwestiami dotyczącymi płciowości i seksualności człowieka mamy tu do czynienia z formacją całego, pełnego człowieka, którego życie seksualne dzięki temu może być raczej poezją aniżeli rzemiosłem (Pawlukiewicz, 2019).

## Bibliografia:

- Augustyn, J. (2015). *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bełch, K. (2020). *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Benedykt XVI (2005). Encyklika *Deus caritas est*, (za:) [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20051225\\_deus-caritas-est.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html) (dostęp: 4.05.2022).
- Benedykt XVI (2009). Encyklika *Caritas in veritate*, (za:) [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html) (dostęp: 5.05.2022).
- Bołoz, W. (2003). *Etyka seksualna*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, (1967). Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, 313-324, Poznań: Pallottinum.
- Deklaracja *Persona humana* o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej, (1990). Wrocław: Oficyna Współczesna.
- Długołęcka, A. (2006). Wychowanie i edukacja seksualna, (w:) Z. Lew-Starowicz, A. Długołęcka (red.), *Edukacja seksualna*, 234-264, Warszawa: Świat Książki.
- Dudziak, U. (2017). Uznawanie czy modyfikowanie ludzkiej płciowości, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, nr 1, 23-36.
- Dziewiecki, M. (2011). *Problemy z seksualnością*, Kraków: Wydawnictwo eSpe.
- Evert, J., Stefanick, Ch. (2020). *Czysta miłość. 10 sposobów na (od)budowanie niewinności nastolatków*, Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Franciszek (2016). *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*, Drukarnia Watykańska.
- Grzelak, Sz. (2009). *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Rubikon.
- Heinsch, K. i D., Kochel, J. (2021). „Tak” dla wychowania seksualnego. *Wprowadzenie do katolickiej pedagogiki seksualnej*, Kielce: Wydawnictwo JEDNOŚĆ.
- Jan Paweł II (1981). *Przemówienie do Ruchu Focolari*, Rzym, 3.05.1981, (za:) <http://www.wikip2.pl/index.php?title=Mi%C5%82o%C5%9B%C4%87> (dostęp: 6.05.2022).
- Jan Paweł II (2000). *Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Jan Paweł II (2020). *Meżczyzną i niewiastą stworzył ich. Odpkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Kraków: Wydawnictwo AA.
- Jan Paweł II (2021). *List do Rodzin Gratissimam sane*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994). Poznań: Pallottinum.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1967). Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, 537-620, Poznań: Pallottinum.
- Ludzka płciowość: prawda i znaczenie (2010). (w:) M. Brzeziński (red.), *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 107-174, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Łobocki, M. (2009). *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Meissner, K. (2015). *Skąd się biorą dzieci? Jak rozmawiać z dziećmi o przekazywaniu życia*, Poznań: Inicjatywa Wydawnicza Jeruzolima.
- Meissner, K. (2017). *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Poznań: Inicjatywa Wydawnicza „Jeruzolima”.
- Olczyk, M. (2013). *Seksualność człowieka w pedagogice personalistycznej. Śladami etycznej myśli Karola Wojtyły*, (w:) K. Guzowski, A. Kostencka, G. Barth (red.), *Osoba a wychowanie. Wokół pedagogiki personalistycznej i edukacji zdrowotnej według Jana Pawła II*, 221-249, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Pawlukiewicz, P. (2019). *Seks – poezja czy rzemiosło*. Kraków: 2RYBY.PL.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych, (2012). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Pokrywka, M. (2010). *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Półtawska, W. (2011). Wychowanie seksualne częścią wychowania człowieka, (w:) F. Adamski (red.), *Wychowanie osobowe*, 182-196, Kraków: Petrus.
- Prucnal-Wójcik, M. (2018). Wychowanie w rodzinie w świetle ustawodawstwa polskiego i dokumentów międzynarodowych, (w:) B. Sieradzka-Baziur (red.), *Pedagogika rodziny na początku XXI wieku w świetle pojęć i terminów*, 203-216, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- Ryś, M. (1999). Wychowanie seksualne, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 484-486, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Skreczko, A. (1999). Wychowanie seksualne – w rodzinie, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 486-487, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Skrzypczak, R. (2015). *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo AA.
- Sztaba, M. (2012). *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły Jana Pawła II*, Lublin: TN KUL.
- Sztaba, M. (2014). *Kościół katolicki wobec edukacji seksualnej*, (za:) <https://www.niedziela.pl/arttykul/8357/Kosciol-katolicki-wobec-edukacji> (dostęp: 6.05.2022).
- Szymański, Z. (1999). Edukacja seksualna, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 122-123, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Urban, M. (2011). Kościół w sprawie seksu, *Zbliżenia*, 2, 12-15.
- West, Ch. (2009). *Teologia ciała dla początkujących. Podstawy rewolucji seksualnej Jana Pawła II*, Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II.
- West, Ch. (2011). *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Wiśniewska-Roszkowska, K. (1998). *Wychowanie seksualne*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Wojtyła, K. (2015). *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: TN KUL.